

Hubert Kurdelski

Hiszpania anarchistów (1936 – 1937) jako przykład społeczności postkapitalistycznej

Ogrody Nauk i Sztuk 3, 175-186

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HISZPANIA ANARCHISTÓW (1936-1937) JAKO PRZYKŁAD SPOŁECZNOŚCI POSTKAPITALISTYCZNEJ

Żadna z dotychczasowych rewolucji oraz prób ewolucyjnego przekształcenia kapitalizmu w bardziej egalitarny i sprawiedliwy porządek społeczno-ekonomiczny nie przyniosła zadowalających lub trwałych rezultatów. Wyjątku od tej reguły nie stanowi także rewolucja hiszpańska towarzysząca pierwszym miesiącom wojny domowej z lat 1936-1939. Dlaczego więc warto zająć się problemem nakreślonym w tytule mojego artykułu? Po pierwsze dlatego, że rewolucja ta nie upadła pod własnym ciężarem i nie przekształciła się w zbiurokratyzowaną machinę kapitalizmu państwowego rodem z ZSRR. Po drugie dlatego, że pomimo stosunkowo krótkiego trwania rewolucji anarchistycznej, wysiłki jej zwolenników znalazły odbicie w głębokich przemianach relacji społecznych oraz ekonomicznych. To właśnie nowe wzorce z zakresu funkcjonowania wspólnot sąsiedzkich, zdemokratyzowane struktury zarządzania procesem produkcji oraz przemiany dotyczące dystrybucji i konsumpcji dóbr stanowiąc mogą istotne źródło inspiracji w formułowaniu odpowiedzi na pytanie: „Jak wyglądać może świat po kapitalizmie?”. O wartości tego typu doświadczeń świadczyć może przede wszystkim fakt, że w ramach współczesnego ruchu sprzeciwu wobec działań kapitału, jakim bez wątpienia pozostają działania hiszpańskich Oburzonych, funkcjonują zarówno organizacje anarchistyczne odwołujące się do doświadczeń sprzed dyktatury Francisco Franco, jak i sami kombataneci wojny domowej.

Oczywiście ze względu na ograniczenia objętościowe, jakie nakłada forma artykułu ograniczyć muszę się do stwierdzenia, że: 19 Lipca 1936 r. w obliczu wojskowego buntu, na czele którego stanęli generałowie Emilio Mola, Francisco Franco i José Sanjurjo poparci przez większość hiszpańskiej armii, istniejąca od 1931 r. i niestabilna II Republika Hiszpańska znalazła się na łasce najlepiej zorganizowanej grupy społecznej – robotników¹. Jedną z najbardziej liczących się w trakcie wojny organizacji robotniczych poza socjalistycznym związkiem *Union General de Trabajadores* była istniejąca od 1910 r. *Confederación Nacional de Trabajo* (w skrócie CNT). W szczytowym okresie wojny domowej liczebność związku anarcho-syndykalistycznego wyniosła ok. 1,5 mln ludzi, ponadto ruch anarchistyczny reprezentowały także mniejsze organizacje jak np. *Federación Anarquista Ibérica* oraz grupy, które odpadły od CNT w latach 20 i 30 XX w.².

ZREWOLTOWANE MIASTA

Rozwój społeczny projektu anarchistów umożliwił wspomniany wyżej prawicowy pucz, który przez jego zwolenników przedstawiany był jako obrona kraju przed groźbą rewolucji komunistycznej. Ucieczka, bądź ukrycie większości posiadaczy ziemskich, właścicieli i zarządców fabryk oraz bezsilność aparatu państwowego umożliwiła wprowadzenie szybkich przemian społecznych na terenie strefy republikańskiej. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu funkcjonowania anarchistycznego społeczeństwa oraz toczącej się wojny, osiągnięcia z lat 1936 -37 nie

¹ A. Bevvor, *Walka o Hiszpanię 1936-1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, Kraków 2009, s. 101.

² F. Ryszka, *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868-1939*, t. 2, Warszawa 1991, s. 122.

uległy całkowitemu zapomnieniu. Znakomite źródło poznawcze stanowią w tym przypadku wspomnienia Gastona Levala³, który podjął się badania nowych struktur i zgromadził w tym celu pokazną dokumentację, której znaczna część posłużyła jako materiał źródłowy dla niniejszego artykułu. Ze strategicznego punktu widzenia największym osiągnięciem anarchistów było praktycznie natychmiastowe wznowienie pracy w barcelońskich fabrykach, których większa część przestawiona została na tory wojenne. Poza charakterem produkcji, zmianie uległa również pozycja robotników i sposoby zarządzania fabrykami. Zakłady produkcyjne w największych miastach prowincji Alicante, Aragonii i Katalonii w zdecydowanej większości opanowane zostały przez robotników należących głównie do CNT. Dzięki koordynacji wszystkich poczynań przez poszczególne syndykaty branżowe szybko przeprowadzono proces racjonalizacji procesu wytwórczego. Dzięki łączeniu niewielkich zakładów pracy szybko zwiększono zarówno efektywność oraz jakość produkcji. Poprawiło się również bezpieczeństwo pracy. Równocześnie z przemianami ekonomicznymi postępował proces demokratyzacji stosunków pracy. Zakłady, w których utrzymały się dotychczasowe zarządy poddawano kontroli komisji pracowniczych⁴.

W większości przypadków władzę nad daną fabryką przejmowało ogólne zgromadzenie robotników, które powoływało do życia w pełni odwołalną Radę Fabryczną, wspieraną przez komisje techniczne. Decyzje kluczowe dla funkcjonowania przedsiębiorstwa leżały jednak w gestii zebrania ogólnego. Na podobnych zasadach opierało się funkcjonowanie syndykatów branżowych. Pracownicy zatrudnieni w danej gałęzi produkcji wybierali swoich przedstawicieli do komitetu zarządzającego syndykatem, wspartego przez komisję techniczną. Zadaniem syndykatu była koordynacja danej gałęzi produkcji oraz wypełnianie zadań zleconych przez zebrania robotników. Istotną rolę w koordynacji produkcji oraz nadzorze robotniczym stanowiła skrupulatna księgowość i dane statystyczne przedstawiane na zebraniach ogólnych. W większości przypadków dążono do zrównania wynagrodzeń wszystkich członków danego syndykatu w obrębie regionu. Ważną cechą anarchistycznej rewolucji był brak rewanzizmu klasowego. Do nowych struktur przyjmowano również dawnych drobnych właścicieli lub pracowników wyższego szczebla. Fakt ten w połączeniu z dążeniem do ujednoczenia wynagrodzeń, stanowił istotny krok w stronę budowy społeczeństwa bezklasowego. Ze względu na międzynarodowy aspekt wojny nie wywłaszczono części inwestycji zagranicznych lub zadeklarowano wypłatę odszkodowania w przypadku wywłaszczenia⁵.

Rewolucja objęła także inne aspekty życia miast. Tam gdzie anarchiści posiadali wystarczające wpływy powstać zaczęły kooperatywy spożywcze, dzięki którym udało się ograniczyć spekulację i funkcjonowanie czarnego rynku. Zdemokratyzowane spółdzielnie zakładały również szewcy, fryzjerzy czy pucybuty. Oczywiście realia wojny wciąż odciskały piętno na warunkach życia - zwłaszcza w największych miastach. Metropolie nękane były niedoborami produktów spożywczych, węgla i ropy⁶, jednak tam, gdzie wprowadzono nowy model gospodarki sytuacja była znacznie lepsza. Największe zmiany zaszły oczywiście w Barcelonie, w której uspołeczniona została także infrastruktura miasta. Wraz z członkami UGT anarchiści powołali do życia komitet, który pomimo ewakuacji zagranicznych fachowców skutecznie zarządzał i rozbudował sieć energetyczną. W siedem dni po lipcowych walkach w pełni funkcjonowała już sieć tramwajowa, co było kolejnym sukcesem anarchistycznego modelu zarządzania. Dzięki zaangażowaniu

³ G. Leval, *Wolna Hiszpania 1936-1939*, Poznań 2009.

⁴ Tamże, s. 190-194, 261-262.

⁵ Tamże, s. 187-234, 261.

⁶ G. Orwell, *Hold dla Katalonii i inne teksty o hiszpańskiej wojnie domowej*, Warszawa 2006, s.47.

pracowników przedsiębiorstwa komunikacyjnego oraz nowym inwestycjom, na tory wyjeżdżało codziennie o 100 pojazdów więcej niż poprzednio, wzrosły również wynagrodzenia i przychody firmy⁷. Ze względu na opór ze strony republikańskich i komunistycznych ministrów, rewolucja w miastach zatrzymała się jednak w połowie drogi. Stosunki gospodarcze występujące między poszczególnymi fabrykami, syndykatami branżowymi oraz konsumentami wciąż pozostawały kapitalistyczne. Większość transakcji nadal opierała się na klasycznych umowach kupna-sprzedaży, a w użyciu wciąż pozostawała peseta. Za niepowodzenie uznać można także koordynację transportu pomiędzy największymi miastami strefy republikańskiej. Pomimo podjęcia szeregu działań zmierzających do koordynacji transportu kolejowego i drogowego, pociągi - w tym także wojskowe - miały często wielogodzinne opóźnienia. Ze względu na braki w infrastrukturze komunikacyjnej poważny problem stanowiła również organizacja transportu zaopatrzenia dla oddziałów walczących na froncie. Pracownicy zdawali sobie jednak sprawę ze społecznego znaczenia wytwarzanych przez nich produktów i usług. Racjonalizacja procesu produkcji oraz pełna kontrola robotników nad zyskami zakładów pracy umożliwiły nie tylko wprowadzenie nowych inwestycji i podniesienie zarobków, ale również obniżkę cen podstawowych towarów i usług. Tak, na przykład, obniżono stawkę za kW energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych w Barcelonie, cena wody spadła do 5 peset za m³, a biletów komunikacji miejskiej nawet o 50%⁸. Na poprawę jakości życia w strefie republikańskiej wpłynęło również wprowadzenie darmowego lecznictwa organizowanego w dużej mierze przez członków syndykatu wolnych zawodów, zrzeszającego przede wszystkim lekarzy i prawników sympatyzujących z anarchizmem. Rewolucja stała się również impulsem do rozwoju świeckiej pomocy społecznej, której symbolami stały się społeczne jadalnie i szpitale organizowane przez robotników z CNT i UGT w przejętych hotelach⁹. Silne wpływy anarchistyczne dostrzec można było również na północnym wybrzeżu kraju, gdzie oddolnej kolektywizacji uległo rybołówstwo oraz przetwórstwo rybne.

WIEJSKIE UTOPIE

Większe sukcesy odniósł anarchizm wiejski. Co prawda Andaluzja, stanowiąca zaplecze anarchistycznych robotników rolnych została opanowana przez siły nacjonalistyczne, jednak rewolucyjna sytuacja sprawiła, że wolnościowy program znalazł wielu zwolenników wśród małorolnych z Aragonii, Lewantu i Kastylii. Pierwsze kolektywy rolne powstały na trasie przemarszu kolumny Durruti. Wbrew oskarżeniom komunistów nie był to raczej proces wymuszony przez milicjantów. Świadczy o tym przede wszystkim fakt, że po siłowej likwidacji kolektywów aragońskich, dokonanej przez sprzyjającego komunistom gen. Listera, duża część wspólnot zorganizowała się na nowo. Proces organizacji kolektywów był na ogół podobny. Mieszkańcy sąsiadujących ze sobą wsi spotykali się na ogólnym zebraniu i uchwalali statut nowej organizacji. Pracownicy grupowali się najczęściej według rodzaju wykonywanej pracy. Nad koordynacją poszczególnych zadań czuwali odpowiedni komisarze oraz rada kolektywu. Podobnie jak w przemyśle, organy koordynujące kontrolowane były przez zgromadzenie ogólne, posiadające dostęp do skrupulatnie prowadzonej księgowości. Poszczególne kolektywy zrzeszały się następnie w federacje kantonalne oraz regionalne. Decyzja o przystąpieniu do nowej organizacji pozostawała indywidualnym wyborem każdego mieszkańca wsi. Każdy, kto posiadał ziemię miał prawo prowadzenia indywidualnego gospodarstwa, zakazane było jedynie zatrudnianie robotników rolnych. De-

⁷ G. Leval, dz. cyt. s. 206-212.

⁸ Tamże, s. 200-208.

⁹ A. Bevvor, dz. cyt., s. 159.

czyje dotyczące wszystkich mieszkańców danej wsi podejmowały nie kolektywy, a rada gminy, w której zasiadali także indywidualni rolnicy i przedstawiciele partii politycznych¹⁰.

W poszczególnych kolektywach panował dobrowolny podział pracy. W przypadku sezonowego braku pracy lub nagłej potrzeby, każdy członek kolektywu mógł zostać skierowany do innych prac, także poza jego granicami, jednak organy upoważnione do zmiany stanowiska pozostawały pod kontrolą zgromadzeń ogólnych. Kolektywizacja i współpraca regionalna pozwoliły na rozwój hiszpańskiej wsi. Po raz pierwszy zagospodarowano nieużytki oraz rozwiązano problemy z nawadnianiem. Do życia powołano również gospodarstwa eksperymentalne zajmujące się produkcją sadzonek oraz opracowywaniem nowych sposobów upraw i hodowli zwierząt. Ponieważ w skład kolektywów wchodził również murarze i robotnicy z mniejszych miasteczek, rozwijała się również infrastruktura produkcyjna. Dzięki przychodom uzyskanym z handlu zagranicznego możliwy był zakup nowych maszyn. Nowa organizacja pracy była na tyle wydajna, że umożliwiała nieodpłatne zaopatrywanie w żywność oddziałów milicji walczących na froncie. Kolektywy przyjmowały także sieroty i uchodźców ze strefy opanowywanej przez nacjonalistów¹¹.

Największym osiągnięciem wiejskiej rewolucji było wprowadzenie nowych rozwiązań ekonomicznych, które wewnątrz organizacji zbliżyły się do założeń komunizmu wolnościowego. W miejsce pesety wprowadzono najczęściej jej ekwiwalent w postaci kuponów, ważnych na terenie całego regionu. Dzięki takiemu zabiegowi udało się ograniczyć inflację. W większości przypadków wprowadzono również tak zwaną płacę rodzinną, czyli system proporcjonalnego zwiększania płacy wraz ze wzrostem danego gospodarstwa domowego. Uspołecznił cały handel w ramach poszczególnych kolektywów i federacji. Od tej pory zarówno kolektywiści, jak i indywidualiści zaopatrywali się w prowadzonych przez kolektywy lokalach usługowych i spółdzielniach konsumenckich. Tego typu działania miały jednak charakter tymczasowy, często wymuszony realiami gospodarki wojennej. Zdarzało się, że wspólnoty wiejskie wprowadzały rozwiązania uznawane na ogół za czystą utopię. W ramach zasady „każdemu według potrzeb” niektóre kolektywy wprowadziły nieregulowaną konsumpcję dóbr produkowanych przez nie same. W skrajnych przypadkach w zupełności rezygnowano nawet z jakiegokolwiek formy waluty na rzecz swobodnej konsumpcji. W takich przypadkach jedynym mechanizmem kontroli pozostawała skrupulatna dokumentacja „zakupów” poszczególnych kolektywistów. Poza względami inwentaryzacyjnymi, księgowość spółdzielcza pozwalała wykrywać i zapobiegać konsumpcji nastawionej na sabotowanie funkcjonowania kolektywu lub próby spekulacji. W dokumentacji zgromadzonej przez G. Levala trudno jednak znaleźć dane, które wskazywałyby na próby nadużyć. Wymianę między poszczególnymi kolektywami koordynowano za pośrednictwem struktur kantonalnych i regionalnych. Co prawda przepływ towarów był skrupulatnie odnotowywany, jednak skłonności samopomocowe przeważały nad dążeniem do zysku, czy choćby do zrównoważenia wymiany. Na zasadach czysto kapitalistycznych funkcjonowała już tylko wymiana między federacją regionalną, a resztą kraju oraz handel międzynarodowy¹².

MILICJE CZYLI DEMOKRATYCZNY EKSPERYMENT

Działania wojenne wykraczają poza ramy tematyczne, a przede wszystkim objętościowo niniejszego artykułu. Należy jednak nadmienić, że anarchiści brali udział praktycznie we wszystkich ważniejszych bitwach wojny domowej. Już w pierwszych dniach buntu wstawili się

¹⁰ G. Leval, dz. cyt. s. 70-85.

¹¹ Tamże, s.85.

¹² Tamże, s. 159-168.

zaciętym oporem w Sewilli, gdzie skapitulowali dopiero po ciężkim ostrzale artyleryjskim ich dzielnic. W kilka dni po zwycięstwie w Barcelonie, w stolicy Katalonii uformowano najbardziej znany z anarchistycznych oddziałów – Kolumnę Durruti. Oddziały składały się z niewyszkolonych ochotników, niesionych atmosferą zaczynającej się właśnie rewolucji i chęcią pomocy towarzyszom znajdującym się w opanowanej przez frankistów Saragossie. Co prawda kolumna nie zrealizowała stawianych jej celów, jednak to właśnie jej wysiłki zaowocowały uformowaniem się frontu Aragońskiego obsadzonego głównie przez anarchistów toczących krwawe walki zwłaszcza w okolicach miasta Huesca. Oddział pod dowództwem patrona kolumny dotarł także do Madrytu, podnosząc tym samym morale oblężonego miasta. Ocena charakteru i skuteczności milicji anarchistycznych zależała najczęściej od upodobań politycznych obserwatora, i szybko stawała się elementem wojny propagandowej w ramach frontu ludowego. Należy bowiem pamiętać, że Hiszpańska Wojna Domowa była pierwszym, tak szeroko relacjonowanym konfliktem zbrojnym, a doniesienia prasowe (zarówno lokalne jak i międzynarodowe) stanowiły w dużej mierze element propagandy wojennej. Za stosunkowo obiektywnego świadka funkcjonowania anarchistycznych oddziałów uznać można jednego z najbardziej znanych ludzi pióra, osobiście zaangażowanego w hiszpańską wojnę domową – Georga Orwella. Autor *Roku 1984*, który u boku anarchistów spędził na froncie Aragońskim kilka miesięcy wystawił im dość dobrą opinię. Orwell wielokrotnie zauważał przejawy dezorganizacji, czy braku znajomości podstaw sztuki wojennej. Z drugiej strony pisarza urzekł przede wszystkim rewolucyjny charakter milicji i jej wysokie morale utrzymywane pomimo braku regularnej musztry i żandarmerii. W ramach poszczególnych oddziałów nie istniała bowiem hierarchia charakterystyczna dla wojska. Dowódcy oddziałów byli wybierani przez jego członków i traktowani z nimi na równi. Pełnili oni raczej funkcję przedstawicieli i koordynatorów działań w ramach większych formacji, których dowódcy również wybierani lub uznawani byli przez swoich „podwładnych”. Wszyscy milicjanci niezależnie od stopnia otrzymywali ten sam żołd i wyżywienie¹³. Niezależnie od opinii na temat funkcjonowania tego eksperymentu militarno-społecznego to właśnie milicje CNT i FAI stały się wzorem dla wszystkich innych grup organizowanych przez związki zawodowe i partie marksistowskie. To właśnie ten model formacji paramilitarnych powstrzymywał regularną armię wspieraną przez Hitlera i Mussoliniego zanim w Hiszpanii pojawiły się i osiągnęły gotowość bojową Brygady Międzynarodowe¹⁴.

SZKOLNICTWO WOLNOŚCIOWE

W wyniku kilkudziesięcioletnich zaniedbań ze strony anachronicznej monarchii poziom wyedukowania społeczeństwa hiszpańskiego był tragicznie niski. Wśród mieszkańców, którzy ukończyli 10 r.ż. w 1930 r. jedną czwartą stanowili analfabeci. Deficyt szkół państwowych pozwalał z kolei na kształcenie w nich jedynie 2 z 3 mln hiszpańskich dzieci¹⁵. Sytuację komplikował również fakt, że dużą część systemu edukacji stanowiły szkoły katolickie. Kadre nauczycielską tych organizacji w niespełna 100% stanowili księża – głównie stojący na pozycjach anty-racjonalnych Jezuici, identyfikujący się z zapewniającą im wpływy monarchią. Najpopularniejszą metodą wychowawczą w tych szkołach była sztywna dyscyplina wciąż egzekwowana przy pomocy dotkliwych kar cielesnych¹⁶. Pomimo rozwiązania Towarzystwa Jezusowego i przejęcia

¹³ G. Orwell, dz. cyt., s. 60-61.

¹⁴ A. Bevvor, dz. cyt., s. 185-186.

¹⁵ S. G. Payne, *Pierwsza hiszpańska demokracja. Druga republika 1931-36*, Warszawa 2009, s. 119.

¹⁶ Ch. Ealham, *Class, Culture and Conflict in Barcelona 1898-1937*, Nowy York 2005, s. 22.

jego majątków przez państwo, placówki edukacyjne zakonu uniknęły kasacji przekształcając się w szkoły prywatne. W zaistniałej sytuacji lewica przegłosowała w Kortezach ustawę, zgodnie z którą wszystkie szkoły katolickie miały zostać rozwiązane do początku 1934 r. (ostatecznie dzięki zwycięstwu koalicji sił prawicowych w następnych wyborach szkoły katolickie funkcjonowały do roku 1936)¹⁷. Najistotniejszym problemem przy wdrażaniu nowego projektu edukacyjnego były pieniądze. Zapoczątkowany w 1929 r. światowy kryzys ekonomiczny nie oszczędził również zacofoanej Hiszpanii. W tej sytuacji projekt utworzenia 27 000 skromnych, jedno lub dwuizbowych placówek w pięciu pierwszych latach istnienia republiki stawał się planem niewykonalnym. Palącą kwestią pozostała również potrzeba organizacji funduszy na pensje dla nauczycieli. Ostatecznie, do wybuchu wojny domowej w sierpniu 1936 r. powstało niecałe 10 000 nowych szkół, a ich ogólna liczba sięgnęła 42 766¹⁸. Środowiska będące głównym tematem tego artykułu zdawały sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie w przebudowie społeczeństwa odgrywa edukacja. Przekonanie to istniało w ruchu anarchistycznym praktycznie od czasów Gwilliana Godwina, a począwszy od drugiej połowy XIX w. anarchiści w całej Europie podejmowali udane próby organizacji własnych placówek pedagogicznych. O tym, jak istotną dla hiszpańskich anarchistów była kwestia szkolnictwa świadczyć może fakt, że problem ten trafił pod dyskusję już w trakcie pierwszego po upadku monarchii kongresu CNT. Podsumowanie dyskusji zawarte w protokole pokongresowym zawierało stwierdzenie, że zacofoanie hiszpańskiego szkolnictwa jest wręcz żenujące, a działalność konfederacji na tym polu niewystarczająca. Podkreślano również potrzebę rozwoju szkolnictwa niezależnego od katolickich zabobonów, które stanowić miały główne źródło zniewolenia prostych ludzi. Z niechęcią odnoszono się także do wzorców republikańskich, wychowujących ludzi w duchu zhierarchizowanego społeczeństwa i zgubnego zaufania wobec rządu¹⁹.

Anarchiści nie zacytnali jednak od zera. Obok instytucji oświatowych powiązanych zarówno ze starym, jak i nowym reżimem państwowym istniały również niezależne inicjatywy edukacyjne środowisk anarchistycznych. Jeszcze przed tragiczną śmiercią Fancisca Ferrera anarchiści zaczęli tworzyć szkoły wzorowane na *Escuela Moderna*. Było to dzieło wyprzedzające swoją epokę. Projekt zakładał powołanie instytucji wolnej od surowej dyscypliny oraz przesądów religijnych. Podobnie jak jego poprzednicy, kataloński pedagog opowiadał się za edukacją racjonalną, odbywającą się poprzez praktykę. Do opisywanych wcześniej koncepcji szkolnictwa libertarnego Francisco Ferrer dodawał jeszcze jedną zasadę mianowicie „koedukację społeczną”. Realizacja tego postulatu polegała na wspólnym kształceniu dzieci z różnych klas społecznych. Celem takiego działania było przezwyciężenie dogmatów legitymizujących podział na biednych i bogatych oraz przeciwdziałanie rewanżyzmowi klasowemu wśród uczniów²⁰. Poza samą organizacją szkoły, F. Ferrer we współpracy z najtęższymi umysłami swojej epoki rozpoczął również prace nad podręcznikami dla nowych uczniów. Podjęty wysiłek opłacił się i wkrótce dzięki nowym publikacjom nawet najmłodszy mogli zapoznać się m.in. z przystępnie wyłożoną teorią ewolucji²¹. Fakt rozstrzelania najbardziej znanego pedagoga w Hiszpanii sprawił, że socjalistów wolnościowych, pomimo faktu, że sam F. Ferrer nigdy nie był członkiem żadnej organizacji

¹⁷ Tamże, s. 115-117.

¹⁸ Tamże, s.120-122.

¹⁹ N. N., Sprawozdanie z III kongresu krajowego CNT, http://es.wikisource.org/wiki/III_Congreso_de_la_CNT 04.08.2012.

²⁰ P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2007, s. 519.

²¹ N. N., *Francisco Ferrer. Życie i dzieło*, Kraków 1911, s. 30.

anarchistycznej, uznały go za swojego męczennika. Po raz kolejny represje skostniałego systemu przyniosły skutek odwrotny do zamierzonego. Już wkrótce po śmierci mistrza w Barcelonie z inicjatywy anarchistów powstała niezależna politechnika²². Idee i zadania szkoły wolnościowej zostały wkomponowane w działalność syndykatów. Kwestie organizacji nauczania w szkołach anarchistów uległy jednak pewnym zmianom ze względu na represje ze strony państwa oraz brak środków którymi dysponował F. Ferrer. Mechanizmy podtrzymujące funkcjonowanie libertariańskiego szkolnictwa od lat dwudziestych najlepiej ilustrują wspomnienia jednego z uczestników ruchu.

Jak wynika z nadmienionych zapisków Gastona Levala anarchiści, dzięki zastosowaniu zasad pomocy wzajemnej także w sferze edukacji, potrafił dobrze przystosować się do warunków egzystencji w trudnych warunkach ekonomiczno-politycznych monarchii oraz dyktatury gen. Primo de Rivery. Nietrudno więc zauważyć, że u progu republiki zarówno instytucje rządowe, jak i anarchistyczne borykały się z podobnymi problemami. Anarchiści mieli co prawda dłuższe doświadczenie i bardziej elastyczne struktury. Z drugiej strony fakt iż CNT skupiała przede wszystkim przedstawicieli niższych warstw społeczeństwa powodował, że jej możliwości w porównaniu z potencjałem kościoła czy państwa wciąż pozostawały ograniczone. Uzupełnienie programu edukacyjnego stanowiły również tak zwane uniwersytety ludowe, których idee ruch anarchistyczny propagował w Europie już pod koniec XIX w.²³

W okresie II Republiki tylko w Madrycie i jego okolicach funkcjonowało ok. 30 ateneos libertarios (bo tak hiszpańscy anarchiści nazywali swoje placówki). Instytucje te posiadały własne biblioteki, czytelnie oraz sale wykładowe²⁴. O skuteczności półśrodka jaki stanowiła koncepcja Uniwersytetów Ludowych świadczyć może między innymi fakt, że inicjatywę tę podjęły także nieanarchistyczne organizacje robotnicze oraz rząd. Innym przykładem zbliżonej polityki działań republikańskiego rządu oraz środowisk anarchistycznych była również organizacja objazdowych wystaw, przedstawień teatralnych i projekcji filmowych²⁵.

Najlepszym dowodem skuteczności działań anarchistów na polu edukacji okazał się jednak pierwszy etap wojny domowej. Przejęcie majątków należących do tej pory do latyfundystów oraz usunięcie w cień dawnej biurokracji otworzyły przed mieszkańcami wsi nowe możliwości. Korzystając ze sprzyjającej sytuacji zajęto się również kwestiami edukacji. Upowszechniły się szkoły oraz biblioteki, w wielu kolektywach podjęto próby zagwarantowania edukacji wszystkim dzieciom²⁶. Wolnościowe szkolnictwo rozwijało się również w największych miastach strefy republikańskiej, gdzie kluczową rolę w zarządzaniu i organizacji produkcji przejęły syndykaty branżowe. Najbardziej wymownym osiągnięciem w dziedzinie oświaty tego okresu stanowić może przykład Barcelony i jej okolic, gdzie w omawianym okresie działało około 100 szkół racjonalnych i 25 ateneos libertarios²⁷.

²² D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994, s. 292-293.

²³ G. Leval, dz. cyt., s. 33-34.

²⁴ Tamże, s. 150.

²⁵ S. G. Payne, dz. cyt., s. 123.

²⁶ G. Leval, dz. cyt., s. 105-117.

²⁷ *Anarquismo en la Guerra Civil española*, <http://html.rincondelvago.com/anarquismo-en-la-guerra-civil-espanola.html>, 04.08.2012.

RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIECI

Hiszpania, jako jeden z najbardziej konserwatywnych i zacofanych pod względem rozwoju społecznego krajów nie była wymarzonym miejscem dla rozwoju ruchu feministycznego. Pierwsze o prawa kobiet upomniało się mieszczaństwo. Jego program opierał się jednak głównie na postulatach dotyczących praw formalnych i w dużej mierze został zrealizowany wraz z wprowadzeniem konstytucji z 1931 r. W momencie spełnienia swoich założeń, program szybko ujawnił swoje braki. Największym problemem w wyzwoleniu kobiet wciąż pozostawały sztywne ramy kulturowe. Decyzja o małżeństwie nie była samodzielnym wyborem kobiety, gdyż małżeństwa wciąż były aranżowane przez jej rodzinę. Co prawda nowe prawo dopuszczało rozwody, jednak jedynie w przypadku dostarczenia dowodów zdrady jednej ze stron. Skutkiem tak restrykcyjnych przepisów, w okresie pierwszych dwóch lat od ich wprowadzenia, w całym kraju orzeczono zaledwie 3,5 tys. rozwodów²⁸. W przypadku robotnic i mniej zamożnych mieszczańek do niezależnienia się nie skłaniała również ich pozycja na rynku pracy.

Ze względów kulturowych również prawa polityczne kobiet nie mogły być przez nie w pełni wykorzystywane. Kobiety zyskały co prawda prawo wyborcze, jednak poza Fredericą Montseny i Dolores Ibaruri żadna z nich nie odegrała istotnej roli w życiu politycznym kraju. W przypadku, kiedy kobieta decydowała się na działalność polityczną mogła liczyć jedynie na niższe stanowiska partyjne. Również czynne prawo wyborcze kobiet nie było wykorzystywane w tym samym stopniu co u mężczyzn. Rozwój żeńskiej kultury politycznej utrudniał przede wszystkim fakt, że 80% wszystkich analfabetów w kraju stanowiły kobiety²⁹. Nie bez znaczenia dla obycia politycznego kobiet pozostawał również fakt, że jedynym miejscem poza pracą, do którego mogły się udać były kościoły, co znalazło swoje odbicie w wynikach pierwszych wyborów z udziałem kobiet z 1933 r. Na ciężką sytuację kobiet w konserwatywnym społeczeństwie hiszpańskim wskazuje m.in. analiza treści czasopisma *Revista Blanca* autorstwa Franciszka Ryszki. *Revista* była w okresie republiki gazetą z najbardziej rozbudowaną w całej hiszpańskiej prasie sekcją poświęconą listom czytelników. Ryszka zauważa, że pytania kierowane do redakcji wskazują na elementarne braki z zakresu kobiecej anatomii, higieny intymnej oraz chorób wenerycznych. Wiele niepewności budziły również kwestie związane z ludzką seksualnością, tak silnie tabuizowaną dotąd w Hiszpanii katolickich królów³⁰.

Ze względu na założenia ideologiczne i działalność związkową, ruch anarchistyczny stał się również platformą dla rozwoju ruchu feministycznego. Walka na polu ekonomicznym toczyła się już od roku 1931 i dotyczyła przede wszystkim kobiet zatrudnionych w katalońskim przemysle tkackim. Ze względu na wzrost zatrudnienia kobiet w 1934 r. w ramach CNT powołano do życia Grupę Kultury Kobiecej. Doświadczenia działaczek anarchistycznych takich jak Soledad Gustavo (zaangażowana w rozwój szkolnictwa anarchistycznego) czy Teresy Clarmamunt (aktywistki zajmującej się akcjami strajkowymi) stały się podstawą dla powstania hiszpańskiej wersji anarchizmu feministycznego. Z ich inicjatywy na łamach *Revista Blanca* i *Novel Libre* pojawiać zaczęły się pierwsze artykuły poświęcone kwestii wyzwolenia kobiet. Jednak pierwszym pismem w całości poświęconym anarchosyndykalizmowi z perspektywy feministycznej stała się gazeta *Mujeres Libres (Wolne Kobiety)*. Nowa gazeta powstała w Madrycie na początku maja 1936 r. z inicjatywy anarchistycznych intelektualistek, a wszystkie prace redakcyjne z nią zwią-

²⁸ S. G. Payne, dz. cyt., s. 116.

²⁹ S. Bassave, *Kobiecej utopia. Wolne kobiety w Hiszpanii*, [w:] R. Górski (red.), *Anarchosyndykalizm. Strajki, powstania, rewolucje. Wybór tekstów*, Poznań-Kraków 2006, s. 139.

³⁰ F. Ryszka, dz. cyt., s. 429.

zane wykonywane były wyłącznie przez kobiety³¹. Stopniowo postulaty realnego równouprawnienia kobiet zaczęły zyskiwać zwolenników w CNT. Świadczyć może o tym m.in. stanowisko przyjęte przez kongres z roku 1936. Co prawda *Mujeres libres* nie zostały włączone w skład związku, a na spotkaniu, anarchiści opowiedzieli się za obroną instytucji rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Delegaci popierali ideę ewolucyjnych zmian modelu rodziny, która w mniemaniu środowisk konserwatywnych do dziś uchodzi za rewolucję, lub nawet zamach na instytucję rodziny. Libertarianie opowiadali się bowiem za partnerskim modelem rodziny, tworzoną zarówno z woli mężczyzny, jak i kobiety. Ponadto, anarchiści postulowali zrównaniem obu płci w prawach i obowiązkach, a przede wszystkim zrównaniem statusu ekonomicznego kobiet i mężczyzn. Nowatorskim i istotnym, z punktu widzenia programu organizacji osiągnięciem był pomysł wprowadzenia do szkół edukacji seksualnej³².

Pomimo wielu osiągnięć rewolucji, z perspektywy feministycznej okazała się ona jedynie początkiem przemian. Płaca rodzinna wprowadzona w większości kolektywów rolnych wypłacana była najczęściej mężczyznom. Po związaniu się z kobietą, jej partner otrzymywał jedynie 50% więcej pieniędzy lub punktów. Przepis ten wynikał przede wszystkim z faktu, iż wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego było tańsze niż koszty utrzymania pojedynczych osób, a wzrost wypłaty był mniejszy także przy każdym kolejnym dziecku. Tym niemniej, zapisy głoszące, iż na kobietę przypada jedynie 50% przychodów jej partnera, miały prawo wzbudzać poczucie dyskryminacji. Również kwestia pełnej aktywności zawodowej kobiet w przypadku zwycięstwa w wojnie nie pozostawała ostatecznie rozwiązana. Rewolucja nie przyniosła również natychmiastowych zmian w warstwie kulturowej, przypisującej każdej z płci stały wachlarz zachowań oraz profesji. Dużym zawodem był rządowy dekret z listopada 1936 r. nakazujący milicjom odsyłanie kobiet poza linie frontu, pomimo iż do tej pory walczyły one z olbrzymim poświęceniem ramię w ramię z mężczyznami. W odpowiedzi na te problemy we wrześniu tego samego roku anarchistyczne feministki zdecydowały się powołać do życia nową organizację - *Mujeres Libres*. Od momentu swojego powstania organizacja szybko zaangażowała się w szereg działań doraźnych. Dzięki jej wysiłkom w kilku kolektywach udało się zrównać płace kobiet i mężczyzn. W wielu przypadkach zorganizowano również przyzakładowe przedszkola. Dużym sukcesem organizacji było otwarcie nowoczesnego szpitala położniczego w Teresie oraz Instytutu Matki i Dziecka w Barcelonie. Kobietom zrzeszonym w tej organizacji udało się również zorganizować program leczenia i zapobiegania chorobom wenerycznym. Wbrew oczekiwaniom rządu, dzięki staraniom anarchistek udało się utrzymać na froncie ok. 1000 kobiet, które zadeklarowały taką chęć³³. O przestrzeganie praw milicjantek dbał natomiast Antyfaszystowski Komitet Kobiecycy. Istotnym problemem, którego rozwiązania podjęły się *Mujeres Libres* była kwestia prostytucji. Przedstawicielki tej organizacji rozumiały, że w większości przypadków profesja ta nie jest wynikiem dobrowolnego wyboru kobiet. Głównym celem strategii walki z prostytucją nie było więc zwalczanie samych prostytutek, a przede wszystkim stwarzanie kobietom alternatyw w postaci szkoleń i wykładów oraz propozycji zmiany pracy. Bezwzględnie zwalczano natomiast sutenerów. Wolne Kobiety skorzystały również na zmianach w rządzie. Dzięki wsparciu anarchistycznych członków gabinetu udało się wprowadzić dostęp do darmowej aborcji wykonywanej na życzenie kobiet. Największym wyzwaniem dla ruchu feministycznego

³¹ S. Bassave, dz. cyt., s. 140.

³² N. N., sprawozdanie z VI kongresu krajowego CNT, http://es.wikisource.org/wiki/III_Congreso_de_la_CNT, 04.08.2012.

³³ A. Bevvor, dz. cyt., s. 164.

było jednak przełamywanie dotychczasowych stereotypów dotyczących podziału płciowego w społeczeństwie, z którymi nie rzadko spotkać można się było również wśród anarchistów. W tym celu *Mujeres* podjęły się działań długoterminowych, których zadaniem była zmiana kulturowego obrazu kobiety. Działaczki organizacji skupiły się na kampanii propagandowej, której celem było przekonanie mężczyzn do nowego podziału obowiązków domowych. Największe nadzieje na transformację kulturową budziły jednak przemiany w edukacji, a przede wszystkim zagwarantowanie jej kobietom. Członkinie organizacji angażowały się więc w organizację placówek edukacyjnych lub organizowały je własnymi siłami. Największym sukcesem organizacji na polu edukacji było zorganizowanie żeńskiego koledżu w Barcelonie. Działania *Mujeres Libres* ustały dopiero w momencie klęski strony republikańskiej, a sama organizacja w szczytowym momencie rozwoju liczyła ok. 30 tys. kobiet³⁴.

PODSUMOWANIE

Choć opisanie całokształtu działań rewolucyjnych towarzyszących hiszpańskiej wojnie domowej stanowi wyzwanie godne monografii (której polski czytelnik jeszcze się nie doczekał), już przedstawiony przeze mnie zarys przemian społecznych wskazuje na najważniejsze osiągnięcia rewolucji. Po pierwsze, uspołecznienie środków produkcji oraz poddanie ich bezpośredniej kontroli pracowników sprawiło, że charakterystyczne dla kapitalizmu zjawisko dyscyplinowania robotników i budowa hierarchii społecznej przez narzucanie pracy i związanej z nią nierówności ekonomicznej zniknęło. Zdemokratyzowanie sektorów produkcji i dystrybucji dóbr umożliwiło znaczące podniesienie poziomu życia większości społeczeństwa, a w niektórych przypadkach nawet zupełną rezygnację z gospodarki towarowo – pieniężnej. Z drugiej strony w strukturach tworzonych i współtworzonych przez anarchistów trudno dopatrywać się fundamentów dla nowych form dominacji społecznej. Najlepszym dowodem na powszechne zastosowanie demokracji deliberatywnej w sferze publicznej były milicje antyfaszystowskie, w których brak hierarchii nie oznaczał totalnej dezorganizacji czy utraty morale.

Doświadczenia i modele struktur wytworzone przez ruch społeczny będący tematem niniejszej pracy mają również znaczenie poza historyczne. W roku 1981 Franciszek Ryszka, Daniel Grinberg, Ryszard Kapuściński, Jerzy Szacki, Andrzej Szczypiorowski, Janusz Tazbir oraz Marek Waldenberg wzięli udział w dyskusji dotyczącej szeroko pojętego anarchizmu.

W trakcie podsumowywania spotkania paneliści zgodzili się, że anarchizm jako zjawisko masowe należy już raczej do zagadnień historycznych³⁵. Wbrew tej tezie, współcześni hiszpańscy anarchiści wciąż stanowią ważny element tamtejszego społeczeństwa. Co ważniejsze, anarchistyczne tradycje i sposoby działania wrosły w kulturę polityczną dużej części hiszpańskiego społeczeństwa. Fakt ten zaobserwować można zarówno we wciąż funkcjonujący silnych więzach sąsiedzkich, jak i w formach protestu przeciwko trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej obecnie znalazła się znaczna część Hiszpanów. Poszerzenie wiedzy na temat historii iberyjskiego anarchizmu można uznać za istotny element badań nad charakterem współczesnej kultury politycznej Hiszpanii. W toku wspomnianej wyżej dyskusji padło również inne istotne sformułowanie, z którym trudno się nie zgodzić. Marek Waldenberg zauważył, że pewne elementy myśli teoretyków anarchizmu odnaleźć można także w założeniach Nowej Lewicy³⁶. Tak więc popularyzacja wiedzy dotyczącej zwłaszcza europejskiego i latynoskiego anarchizmu pełnić może

³⁴ S. Bassave, dz. cyt., s. 145.

³⁵ N. N., Dyskusja o anarchizmie, anarchii i granicach wolności, Warszawa 1981, s.27.

³⁶ Tamże, s. 6.

istotną funkcję w procesie poznania skomplikowanej formacji ideologicznej, jaką stanowi wspomniana Nowa Lewica. Zauważyć można zbieżność celów między środowiskami będącymi przedmiotem niniejszego artykułu, a współczesnymi ruchami protestów, które również dążą do zastąpienia zastanego systemu bardziej demokratycznym i sprawiedliwym. W związku z tym znajomość dziejów organizacji takich jak CNT czy FAI, może okazać się istotna także dla uczestników współczesnych protestów społecznych. Ponadto, badanie hiszpańskiego anarchizmu przynieść może nie tylko inspiracje czy konkretne odpowiedzi na pytania stawiane dzisiaj na głównych placach największych europejskich metropolii, ale również przestrożę przed zbyt dużym optymizmem i pośpiechem. Należy bowiem pamiętać, że grupy będące przedmiotem niniejszej analizy, przeszły kilkudziesięcioletnią ewolucję zanim osiągnęły swoje najbardziej spektakularne sukcesy, a w ostatecznym rozrachunku ulec musiały brutalnej sile wspieranej najnowocześniejszą wówczas technologią wojskową.

BIBLIOGRAFIA

- Barton S., *Historia Hiszpanii*, Warszawa 2011.
- Bassave S., *Kobieta utopia. Wolne kobiety w Hiszpanii*, [w:] Górski R. (red.), *Anarchosyndykalizm. Strajki, powstania, rewolucje. Wybór tekstów*, Poznań-Kraków 2006.
- Beever A., *Walka o Hiszpanię 1936-1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, Kraków 2009.
- Ealham Ch., *Class, Culture and Conflict in Barcelona 1898-1937*, Nowy York 2005.
- Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999.
- Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994.
- Guerin D., *Nurt anarchistyczny w rewolucji hiszpańskiej*, Zielona Góra 2007.
- Koszel B., *Hiszpański dramat 1936-1939. Wojna domowa w polityce mocarstw europejskich*, Poznań 1991.
- Laskowski P., *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2007.
- Leval G., *Wolna Hiszpania 1936-1939*, Poznań 2009
- Miller A., *Konstytucja Republiki Hiszpańskiej*, „Nowe Państwo: pismo poświęcone zagadnieniom życia państwowego i międzynarodowego”, Warszawa 1932, nr 3.
- N.N., *Francisco Ferrer. Życie i dzieło*, Kraków 1911.
- N.N., *Dyskusja o anarchizmie, anarchii i granicach wolności*, Warszawa 1981.
- Orwell G., *Hołd dla Katalonii i inne teksty o hiszpańskiej wojnie domowej*, Warszawa 2006.
- Payne S. G., *Pierwsza hiszpańska demokracja. Druga republika 1931-36*, Warszawa 2009.
- Ryszka F., *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868-1939*, t. 1-2, Warszawa 1991.
- Tuñón de L. M., Valedón B. J., Domínguez O. A., *Historia Hiszpanii*, Karków 1997.
- Weltzel T., *Strajk czynszowy w Barcelonie*, [w:] R. Górski (red.), *Anarchosyndykalizm. Strajki, powstania, rewolucje. Wybór tekstów*, Poznań-Kraków 2006.

NETOGRAFIA

- Anarquismo en la Guerra Civil española*, <http://html.rincondelvago.com/anarquismo-en-la-guerra-civil-espanola.html>, 04.08.2012.
- Diccionari de Sindicats, Sindicalistes i De la Història del Moviment Obrer de Catalunya. Relació de Periòdics fins el 1939, <http://www.veuobrera.org/05diaris.htm#thumb>, 30.05.2012.
- N. N., *Sprawozdanie z III kongresu krajowego C.N.T.*, http://es.wikisource.org/wiki/III_Congreso_de_la_CNT, 04.08.2012.
- N. N., *Sprawozdanie z VI kongresu krajowego CNT*, http://es.wikisource.org/wiki/IV_Congreso_de_la_CNT, 06.08.2012.
- Plakaty polityczne z czasów II republiki udostępnione przez Hiszpańską Bibliotekę Narodową, <http://bdh.bne.es/bnearch/detalle/76944>, <http://bdh.bne.es/bnearch/detalle/76940>, http://bibliotecadigitalhispanica.bne.es/view/action/singleViewer.do?dvs=1336571789949-657&locale=pl&VIEWER_URL=/view/action/singleViewer.do, 16.08.2012.

STRESZCZENIE

W pierwszych dniach hiszpańskiej wojny domowej grupa biedaków napadła na oddział Banku Aragonii. Wykorzystując zamieszanie związane z rozpoczynającą się wojną domową ludzie ci zrabowali pieniądze. Choć napastnicy mogli spokojnie zniknąć z całym łupem prak-

tycznie bez żadnych konsekwencji, podjęli decyzję, która stała się symbolem tamtych dni. Przytoczona historia świetnie oddaje poświęcenie i rodzaj ideowego zaangażowania uczestników ruchu, o którym będzie opowiadała niniejsza praca. To właśnie przepełnione tym samym duchem wzorce z zakresu funkcjonowania wspólnot sąsiedzkich, zdemokratyzowane struktury zarządzania procesem produkcji oraz przemiany dotyczące dystrybucji i konsumpcji dóbr stanowiąc mogą istotne źródło inspiracji w formułowaniu odpowiedzi na pytanie: „Jak wyglądać może świat po kapitalizmie?”.

Słowa kluczowe: historia Hiszpanii, anarchizm, wojna domowa w Hiszpanii, kapitalizm pracowniczy, rewolucja hiszpańska, komunizm wolnościowy, demokracja bezpośrednia

THE SPAIN OF THE ANARCHISTS (1936-1937) AS AN EXAMPLE OF POST-CAPITALIST SOCIETY

Summary

In first days of Spanish civil war, a group of beggars attacked one of the Aragonian Banks departments. They could have simply taken advantage of what they did and run away with all the money they stole, but they didn't, and their decision became a symbol of those times. This anecdote shows perfectly the sacrifice and ideological commitment of the participants of the movement which this work will cover.

The standards of neighborhood communities, democratized governance of the production process and the transformations of distribution and consumption of goods can inspire an answer to the question of “What could the world be like after capitalism?”.

Key words: history of Spanish, anarchism, Spanish Civil War, capitalism Staff, the Spanish revolution, libertarian communism, direct democracy.